

Do pana Nagorki, w Suwałkach.

147

Wtorek

24ty Stycznia 1888.

Quai d'Orléans, 6,
Paris.

Panie Łaskawy

Jako świadkowi budujących
czynów s.p. Generalowej Suchorzewskiej,
jestem przekonany, musi być Panu
wiadome jak Łaskawą była dla mnie
Generalowa, i jaką opieką otaczała
moją Bratową, w Urdominie.

Dawno to już minęło. Teraz, los
przeniósł do Suwałk, w stanie jak
dawnyj, nieestety, ciąglej potrzebują-
cym opieki:

Jej córka Ezechiela, wyszła ^{była} za
mąż w Kalwarii, za Tomaszewskie-
go Edwarda. ^{ale} Mąż ten umarł, zosta-
wując Żonę i Dzieci bez żadnego
opatrzenia

Prawda, stryj Edwarda, w Pelelach
mieszkający, okazał się przyjaznym i
hojnym w obietnicach. Obietnice te
jednak dotąd się nie zjawiły, jak to
często się na świecie zdarza

Blagam Pana, przez drogą
pamięć Generalowej, oraz Bratowej
mojej i jej Dzieciom choć trochę
tego ciepła które ożywiało Generato-
wę: niech czują że mają w Panu
przyjaciela

Pojmuję Pan łatwo jak wdzięczny
mi będę za każdy okaz zyczliwości

Pana mojego
Sluga najumizienszy
Leonard Niedźwiecki

Pravda, stryj Edwarda, w
mieszkał, okazał się przynajmniej
hojnym w obciach. Osiem
jednak dotąd się nie pojawił, a
często się na świecie zdarza.

Błagam Pana pamiętać
pamięć Generacji, oraz
mojej i jej. Dziękuję
tego ciepła słowa, a
wzrost nich czyja to
przejawia.

Pojmiesz Pan, że
miu będzie, że